

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

## 26-go kwietnia 1925 r. popierajcie zbiórkę na kolonie letnie.

**WYPRZEDAŻ MEBLI**  
pokojow., jadalnych, sypialnych, salonow., kuchenn. i części pojedynczych. S. Anetowicz.  
Wilno, ul. Niemcewiczka Nr. 15. 8-1

**E. MIESZKOWSKI** 92-2 Mickiewicza, 22 **KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE**

HABIG, BORBALINO, PLESS i in.  
w wielkim wyborze.

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwiłkom



### KONSTANTEGO PIPERA,

a w szczególności Duchowieństwu, Dr. Juljuszowi Sumorokowi, który z całym sercem i poświęceniem się usiłował ocalić życie zmarłemu, kolegom, współpracownikom i współpracowniczkom, Związkowi cukierników, pp. Tehorzowi, Balczajnowi i Łuniewskiemu za i podnieśli i rzuwne utwory muzyczne podczas nabożeństwa, przyjaciółom i znajomym za współuczucie w smutku moim wyrażam ze zboląłego serca — Bóg zapłać.

Żona, córeczka i rodzina.

Falta,  
Kapelusze,  
Krawaty,  
Laski.  
Ostatnie nowości!  
**Jan Wokulski i S-ka**  
Wielka 9. Tel 182.

**CZYTAJCIE „Głos Wileński”**

### Telefonem z Grodna.

#### Proces 4-ej grupy dywersantów.

##### Zeznania świadków.

Dzisiaj kończą się zeznania świadków oskarżenia, a rozpoczynają obronę. Przy rozpoczęciu się obrad adw. Mickiewicz z Wilna, wchodząc na salę oskarżeni wita się z oskarżonymi, podając im rękę, i rozmawia z nimi po rosyjsku.

Rozprawy rozpoczynają się o godz. 10 m. 45. Sensacyjnie wyznania Bortnikowa, wywołały zeznania świadka Sacruna. Ujawnia się z nich, że Bortnikow w tym procesie odgrywa rolę duchowego przewodnika oskarżonych.

Pod krzyżowym ogniem pytań przewodniczącego prokuratora Millera Bortnikow wyępuje się. Dotychczas twierdził, że pracował w instytucji dobroczynnej na Litwie Obecnie przyznał się, że był w sztabie 4-tej grupy u Razumowicza—Chmary. Na zapytanie sędziego Zygniewicza, że będąc u Chmary musiał wiedzieć o bandach dywersyjnych, Bortnikow z oburzeniem oświadcza, że to jest niemożliwe, aby rząd litewski organizował bandy. Nie może jednak wytlómaczyć, skąd się wziął w sztabie 4-tej grupy koź szarbowany polskiemu właścicielowi, na którym Bortnikow następnie rzekomo uciekł z Litwy.

##### Komenda była rosyjska.

Z zeznań Jarwoszuca, okazuje się, że bataljon białoruski miał całkowicie komendę rosyjską.

W Kownie świadek widział się i rozmawiał z b. posłami Baranowem i Jakowikiem i dowiedział się od nich, że organizacja partyzantki jest robiona za pieniądze niemieckie.

##### Jest i żydek.

Sw. Makar ustala winę Arona Kobrowskiego, jedyne żyda wśród oskarżonych. Pełnił on czynność sekretarza grupy 4-tej. O spaleniu mostu koło Druskienki zeznaje świadek Wejdebemar, wskazując jako sprawcę oskarżonego Jurkowicza.

Zeznania Siergiejczuka, ojca zamordowanego przez dywersantów Aleksandra S. wywołują silne wrażenie. Świadek opowiada jak jego chrześnik Kaziukiewicz Leonard posadził syna jego Aleksandra o sprzyjanie władzom polskim z zamiarem o odebranie konia, na którym aresztowano Bortnikowa i za oddanie go właścicielowi pewnej nocy przyszedł do Aleksandra Siergiejczuka extorej dywersantów, podając się przy dobijaniu do drzwi za poloję polską.

Zamordowali oni syna świadka, oraz jego teścia i ograbili, zabierając dwa konie i wóz. Mordercy byli zamaskowani, lecz zdradzili się w rozmowie.

Świadek słyszał, jak syn jego prosił Kaziukiewicza, aby go nie zabijał. Zeznanie to potwierdza drugi świadek.

##### „Ziemia darmo”.

Świadek Ijus, komendant powiatu lidzkiego, opowiada o organizacji band dywersyjnych i działalności ich w powiecie lidzkim. Grabili one i palili dwory, wymuszały od ludności wai rozmaite produkty, rozrzucały odezwy w języku białoruskim i rosyjskim, nawołujące do powstania. Odezwy te podpisane przez atamana Chmarę, dowódcę IV grupy, obiecywały, że ci, którzy przystąpią do powstania, otrzymają od rządu litewskiego darmo ziemię, w powiatach grodzieńskim i lidzkim. To samo obiecywano przy werbowaniu ludności pogranicznej.

Następnie świadek opowiada o likwidacji bandy Prykacza, który ukrywał się. Prykacza ujęto przy pomocy gajowego. Z listów, które policja przejęła, ustalono, że wszystkie te bandy łączyła jedna nie przewodnia.

##### Ucieczka do Rosji.

Świadek, przodown. Słomczyński, opowiada, że po rozformowaniu bataljonu białoruskiego na Litwie, uczestnicy jego, grupami przekradali się do Rosji siewlekiej przez terytorjum polskie, grabiąc po drodze. W jednej ze wai pozostawili napis: „Tu było tysiąc białoruskich powstańców, walczących o swoją ojczyznę”.

Świadek Olejniczakowski opowiada dalsze szczegóły o tej wędrówce do Sowdepji. W Nowogrodzkiem uciekinierzy ci rozproszyli się na drobne grupki. Nad granicą sprowo z nich zginięło, w tej liczbie dwaj przywódcy: Dobrowolski i Mikołajczyk. Przy zabitych i aresztowanych znaleziono bardzo ciekawe listy i dokumenty. Wynika z nich, że sowieci nakazywały komunistom rosyjskim przekradać się przez Polskę do Litwy i wstępować tam do bataljonu białoruskiego, podając się za białorusinów, by tam tworzyć „komjański”, a następnie pracować nad rozwojem komunizmu na Litwie.

W listach komunistów, pozostałych na Litwie, zapytywali się oni swojej politycznej władzy w Sowdepji, czy uważa za dobre i możliwe, by oni pracowali wśród białogwardystów dla „międzynarodowego proletariatu” i proszą, by mogli powrócić do Rosji.

Na tem skończyły się zeznania świadków oskarżenia i rozpoczęły zeznania świadków obrony. Wszystkie one zeznają mniej więcej jednako. Widac, że zeznania te są sąsiedzką grzesznością, bo są to przeważnie sąsiedzi oskarżonych. Przewodniczący i prokurator muszą przez przytoczenie zeznań pierwotnych ciągle wykazywać sprzeczność.

### Telefonem z Wilejki powiatowej.

Pogrzeb policjanta zamordowanego przez bandytę. Sesja Wileńskiego Sądu Okręgowego. Skazanie na śmierć bandyty.

Wczoraj odbył się tu pogrzeb policjanta Ozniewskiego, który zginął w walce z bandytą zabójcą komendanta pow. Wołczyńskiego. Ozniewski rozpoznał poszukiwanego bandytę i chciał go aresztować, wówczas bandyta rzucił się na policjanta i zadał mu śmiertelną ranę w bok nożem. Ozniewski mając już wdrążony nóż w bok strzelił i zabił na miejscu bandytę.

Pogrzeb odbył się z niezwykłą uroczystością. Prócz władz uczestniczyli w pogrzebie tłumy publiczności.

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Wilejce rozpoznawał szereg spraw. Pomijając innymi zapadł wyrok, skazujący bandytę Łokasiewicza na karę śmierci przez rozstrzelanie.

### KSIĘGARNIA WACŁAWA MIKULSKIEGO

— WILNO, Wileńska 25, Tel. 664. —

Poleca wielki wybór książek ze wszelkich dziedzin wiedzy.

Podręczniki dla uniwersytetu, oraz szkół średnich i powszechnych a także: kajety, bruliony, globusy, mapy etc.

Kupuje i sprzedaje podręczniki używane, wszelkie nowości otrzymują niszczalnie po wyjściu z druku.

Zamówienia z prowincji uskutecznią odwrotnie.

### Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **maj**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie pisma**.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński”.

Cały zespół artystyczny używa luksusowej wody

„WENUS” d-ra Ihnatowicza i kremu

„WENUS” d-ra Ihnatowicza,

które odświeżają, upiększają i odmładzają twarz

Wszędzie do nabycia.

### „POLFOT” Polska Spółka Fotograficzna

— WILNO, MICKIEWICZA 23 —

poleca w dużym wyborze i po wyjątkowo niskich cenach kilszę, papery i chemikalia pierwszorządnych firm francuskich. Obiektywy portretowe do zdjęć artystycznych. Aparat Ernemana „Ermanox” do zdjęć nocnych, w testrze i t. d. bez magnesji oraz wszelkie artykuły, w zakres fotografii wchodzące.

Wykonywanie robót amatorskich.

### WIELKI WYBÓR ŻURNAŁI MÓD, GOTO-WE KROJE BIBUL-KOWE.

sukien i okryć dla pań i dzieci, bielizny damskiej.

GENY PRZYSTĘPNE.

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych

„RUCH” S. A.

ul. Ludwisarska Nr. 5. Tel. 5-81.

### Przyjmuje wszelkie zamówienia na maszynie do pisania. Wykonanie prędkie i dokładne. Ceny niższe.

Św. Anny 7, m. 3. 9

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Koło „Zjednoczone” dz. „Śni-piszki” i „Nadbrzeżnej” w niedzielę, dnia 26 b.m., urzędza dla

Najwygodniej wszelkie ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” i do wszystkich pism umieszczasz za pośrednictwem

**BIURA REKLAMOWEGO**

Stefana Grabowskiego

Garbarska, róg Mickiewicza Nr. 1, tel. 82.

Wileńskie T-wo Muzyczne „LUTNIA”.

W niedzielę 26 kwietnia

**PORANEK MUZYCZNY**

z udziałem

K. Perzcha-Ranuszewicz (fortepjan)

i W. Halka-Ledóchowskiej (skrzypce).

Początek o g. 12 1/2 po poł.

Bilety od 60 ogr.

Wszystkie członkowie i sympatyków wycieczkę celem zwiedzenia lochów pod ul. Bakstą.

Zbiórka o godz. 12 m. 30 w lokalu Sekretariatu Koła (Mostowa 16).

Za duszę

S. P.

### Ludwika Gierynga

b. nauczyciela gimn. państw. im. J. Lelewela, we wtorek 28 kwietnia r. b. o godz. 11 w kościele św. Jakóba odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i b. uczniów

Grono nauczycielskie i uczniowie gimn. im. J. Lelewela.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

S. P.

### Dominikowi Jamontowiczowi

serdeczne „Bóg zapłać” składa

158

Rodzina.

### Podziękowanie.

Bratnia Pomoc słuchaczy Kursów Ekonomiczno-Handlowych w Wilnie wyraża serdeczne podziękowanie Panu Dyrektorowi Gimnazjum im. Lelewela za udzielenie sali; p. Lisiewiczowi za moźolną pracę reżyserską; pani Urbanowicz-Sutkiewiczowej; panu Sutkiewiczowi i pani Dąbrowskiej za utworzenie zespołu koncertowego; Dyrekcji Teatrów za wypożyczenie kostiumów, oraz wszystkim tym, którzy zaszczytliwi swoim udziałem przedstawienie amatorskie w dniu 15 b. m. 1784

Zarząd Bratniej Pomocy.

### Sala Klubu Handlowo-Przemysłowego ul. Mickiewicza 33-a.

Dzień w niedzielę 26 kwietnia r. b.

### OSTATNI ODCZYT

slonyego pisarza rosyjskiego, autora „To co najważniejsze” i innych utworów

### Mikołaja JEWREINOWA

na temat: „Tajemnica Rasputina”

Początek o godz. 8.45 wiecz.

Bilety do nabycia cały dzień w kasie sali Klubu.

Zmuszony sprawami służby do wyjazdu z Wilna i nie mając już, pomimo najlepszych chęci, dość czasu na składanie poszczególnych wzyt, ninieżem wyrażam najserdeczniejsze podziękowanie swoim współpracownikom i kolegom, oraz przyjaciołom i znajomym, którzy przez czas wspólnej służby i pobytu mego w Wilnie okazali mi zawsze tyle zaufania i serdeczności.

Zachowując w sercu na zawsze te miłe wspomnienia, pragnąłbym jeszcze tylko gorąco, aby zadziergnięta przed laty nie wzajemnego powaźnienia i miłości stała się dalej pomiędzy nami bez względu na przestrzeń i czas.

1768

Piotr Uszakowski.

Dla naszych prenumeratorów!

### PREMIUM NADZWYCZAJNE!

Wybór poezji WŁ. SYROKOMLI, wydanie 1923 r. przygotowane przez d-ra St. Cywińskiego. Trzy okazałe tomy (cena księgarska 10 zł.) dla prenumeratorów „Dziennika Wileńskiego” za 3 zł. (z przesyłką na prowincję 4 zł. 50 gr.).

### FABRYKA CZEKOLADY

Zakłady przemysłowe **ROMANA REKIERTA i S-ki** w Warszawie, Nowy Świat Nr. 19.

Celem zapoznania Szan. Publiczności z wysoką jakością wyrobów

urządza w sklepie „GASTRONOMIA ul. Wielka Nr. 50

wielką sprzedaż reklamową z premjami bezpłatnymi

w postaci: tortów, wykwintnych bombonjer i in. wyrobów.



# Dookoła procesu grodzieńskiego.

Z pośród tak licznych spraw o podkładzie politycznym, jakie rozegrały się ostatnimi dniami i rozgrywają przed naszymi sądami, jednym z najcharakterystyczniejszych i najciekawszych jest niewątpliwie proces dywersantów w Grodnie.

O przebiegu procesu staraliśmy się możliwie dokładnie informować naszych czytelników, co nas zwalnia obecnie od obowiązku powtarzania szczegółów i porwała zastrzymać się jedynie na stronie zasadniczej całej tej sprawy.

Wiadomym jest, jak bardzo naszym wrogiom zależy na tem, by przedstawić nasze ziemie wschodnie, rzekomo przemocą do Polski przyłączone, jako teren ustawicznych rozruchów, jako zarzewie wiezszego niezadowolenia, być może przyszłych wojen. W tym celu nasyła się nam całe zastępy agitatorów, wydaje miliony rubli złotych, by następnie każdy pospolity zamach bandycki rozkryć i rozstrąbić na świat cały jako „powstanie”, „uciemiężony” przez rządy polskie Białorusinów i Litwinów.

W istocie, gdyby wśród ludności miejscowej, były jakiegokolwiek tendencje rewolucyjne, jakiś ruch narodowy, czy to białoruski, czy litewski, narazicie głębsze jakieś niezadowolone z rządów obecnych przy panującej agitaacji, wobec obfitego dostarczenia z kordonu środków pieniężnych i materiałów bojowych, jużby kraj cały stał się w płomieniach powstania i wojny domowej. Tymczasem, jak nam, ziem tych mieszkańcom i świadkom naczynym najlepiej wiadomo, nie podobnego niema tu miejsca. Jeżeli tu i ówdzie, po wsiach daje się zauważyć pewne rozdrażnienie, jest ono owocem demagogicznej agitacji, przyezyna zaś jego wyłącznie pewne niedomaganie ekonomiczne, skargi na zbyt wysokie podatki (które w innych państwach bez porównania są wyższe), na zakaz uprawy tytoniu i t. p. Motyw narodowościowy absolutnie w grę nie wchodzi. Co się zaś tyczy wszelakich aktów przemocy, napadów i mordów bandyckich na wieś, dwory i miasteczka, napadów na koleje — są one wyłącznie organizowane za granicą, wykonywane przez nasłanych zbiorów. Obecny proces grodzieński udowodnił to z niezwykłą jasnością, odsłaniając jednocześnie rękę tej zaslony, za którą ukrywa się cała na szeroką skalę zorganizowana i niezwykle sprytnie prowadzona akcja dywersyjna.

O ile chodzi specjalnie o teren grodzieński, to tu Litwa odegrała tę samą rolę, jaką w stosunku do pogranicznego pasa wschodniego odegrała Mińsk. Na terytorjum litewskim organizowane są bandy dywersyjne, stąd wyruszają na swój zbrodniczy proceder napadają na spokojne wsie polskie, tam pod opiekunostwo skrzydła rządu kowieńskiego chronią się po dokonanych mordach i gwałtach. Przy tem wszystkiem jednak, jak to przebieg procesu wyraźnie wykazał, Litwa jest tylko nikotemnym narzędziem w ręku Sowietów, które traktują ją jako swą prowincję. Podobnie jak „Białoruś” mińska. Wywołują tu swych zbiorów z nad Wołgi czy z Uralu, którym nakazano odegrać rolę „Białorusinów”, organizują jakiejś, oddziały dywersyjne, wszędzie zaś panuje wyłącznie język rosyjski, kierownikami są rosyjscy instruktorowie, złoto rosyjskie, którego brak na zakup chleba dla dziesiątków i krotki tysiacy umierających z głodu dzieci

rosyjskich, tu płynie szeroka struga do kieszeni wszelkiego rodzaju awanturników i notorycznych zbrodniarzy.

Jeżeli jednak bliżej przypatrzemy się całej organizacji dywersyjnej, poznamy, iż nie jej, która z Kowna, po przez Mińsk do Kremlu moskiewskiego sięgają — tam się nie kończą. Kieruje nią niezmiernie wprawnie, celowo inna ręka... z Berlina.

O tem, że Niemcy są największym naszym wrogiem, że w ścisłym porozumieniu z rządem bolszewickim podkopują się od wschodu i zachodu pod nasz gmach państwowy — wiadomo chyba wszystkim. Ze napady dywersyjne, bandytyzm, mordy i grabieże na naszych kresach wschodnich są częścią wielkiej, przeciwko Polsce zwróconej akcji — na to wskazywałismy niejednokrotnie w piśmie. Niestety w pewnych naszych kołach politycznych, nie wyłączając najwyższych sfer rządowych, wciąż pokutuje przesąd o jakichś ruchach ludowych na podłożu narodowościowym, które leczyć trzeba przy pomocy ustępstw bądź to w dziedzinie szkolnictwa, bądź to przez rozkolonizowanie polskiej własności ziemskiej pomiędzy miejscową ludnością białoruską.

Ze obydwie te środki byłyby całkowicie chybione — czy potrzebujemy dowodzić? Sprawa szkolna tak zw. ludność „białoruska” wcale się nie interesuje, czego dowodem nikoma lizba deklaracji, żądających szkół białoruskich. Co się tyczy ziemi, to apetyty naszych kmiotków są te same na kresach co i w centrum państwa, różnica na tem polega, iż parcelacja przynusowa przeprowadzona według planów p. Thugutta, miałaby u nas na kresach ten tylko skutek, że zadłaby dosłownie kulturę polską, obniżyła produkcję i zubożewizowała ostatecznie spokojną dotychczas wieś.

Na sprawę bezpieczeństwa nie misło by to wszystko najmniejszego wpływu, gdyż nie można środkami lokalnymi leczyć choroby, której siedlisko znajduje się po za naszymi granicami. Jest to fakt, na który co najmniej sto razy zwracaliśmy uwagę, a który w procesie grodzieńskim znalazł całkowite potwierdzenie. Musimy sobie raz powiedzieć jasno i bez ogródek, że znajdujemy się na stopie jak gdyby niebezpiecznej wojny z Sowietami i Litwą, zwłaszcza zaś z tą ostatnią, która zresztą sama się w tem bynajmniej nie kryje. To też odpowiedzcie do tego muszą być przedsięwzięte kroki, jeżeli chcemy zabezpieczyć nasze kresowe województwa przed nieprzyjacielskim najazdem. Wojsk naszych nie posłamy wprawdzie w kierunku Moskwy lub Kowna, gdyż akcja zaczepna nie leży bynajmniej w naszym interesie. Natomiast zabezpieczyć musimy nasze granice, wewnątrz zaś z przylapanymi agentami państw wrogich postępować tak, jak czasu wojny postępuje się ze szpiegami i wszelkiego rodzaju nieregularną hulastrą.

Tego rodzaju rozprawy sądowe, jak ta, która rozgrywa się obecnie w Grodnie, odpowiednio są w warunkach normalnych przeznaczane dla obywateli polskich. Dla wrogich najmitów, zdrajców i wszelkiej tym podobnej kanalii — sąd polowy i kula w łeb w ciągu najdalej 24 godzin.

J. O.

# Telefonem z Warszawy.

## Sledztwo w sprawie katastrofy pod Rogowem.

W sprawie katastrofy pod Rogowem istnieją hipotezy—1 a wskazuje na zbrodniczy zamach, druga na niedbalstwo w urządzeniu technicznym toru kolejowego. Obydwie posiadają za sobą różne prawdopodobieństwa.

Dowiadujemy się, że dotychczas władze sądowe nie wyrobiły sobie konkretnego zdania, której z tych dwóch hipotez oddać pierwszeństwo. Sledztwo trwa dalej.

## Pogłoski o zmianach w Rządzie.

„Dzień Polski” podaje następującą wiadomość: „Dymisja ministra Kopyzińskiego jest niewątpliwie zapowiedzią dalszych zmian w gabinecie.

Wyjazd p. Ratajskiego do Spawy pozostaje również w związku z tą sprawą.

Również coraz niepewniejszą z każdym dniem staje się sytuacja min. Sokala. P. Sokal od początku widocznie nie był pewny siebie, bo na wszelki wypadek zatrzymał dobrze płatny urząd delegata rządu polskiego do Międzynarodowego Biura pracy w Genewie.

Co się tyczy p. Thugutta, to przez parę miesięcy zdążył on tyle złoty dowodów swej nieudolności, że już dzisiaj nikt na serio nie myśli o zatrzymaniu go na stanowisku wicepremiera.

Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że wiadomości o zmianach w Rządzie są pozbawione wszelkiej podstawy.

## Dymisja i nominacja ministra reform rolnych.

Wczoraj wieczorem prezes Rady Ministrów p. Grabski udał się do Belwederu i przedstawił Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisania dymisję min. Kopyzińskiego, oraz nominację p. Józefa Radwana na kierownika ministerjum reform rolnych.

(Min. Józef Radwan urodził się w 1887 roku w ziemi Radomskiej. Uczęszczał do gimnazjum w Radomiu. Wyższe studia kończył w Dorpacie. Wojnę przeżył w armji rosyjskiej, z której dostał się do niewoli niemieckiej. Po powrocie w 1919 r. zajmuje stanowisko sędziego śledczego w Lublinie, a następnie przechodzi do Głównego Urzędu Ziemskiego. W 1924 roku zostaje wiceprezesa Główniej Komisji Ziemskiej i na tem stanowisku pozostał dotychczas.

Aczkolwiek nie należy do żadnego stronnictwa, to jednak sympatjami zbliżony jest do ugrupowania „Piaś”, którego członkowie zwracali się z prośbą do Niego, aby przyjął zaofiarowaną Mu tekę).

## Eksport z Rosji do Polski.

Według doniesień „Rosty”, prasa sowiecka stwierdza wzmagający się eksport do Polski, który w I em półroczu r. b. gospodarczego wyrażał się sumą 675.000 dolarów wobec 299.000 dol. w roku zeszłym. Sądząc z dotychczasowego ruchu, należy się spodziewać wzmocnienia się eksportu w tym samym stosunku za II-łe półrocze.

# Telefonem z Rygi.

## Intryga litewska w Wileńszczyźnie.

Oficjalna „Lietuva” donosi, że grupa katolików białorusinów w Wileńszczyźnie wysłała do nuncjusza apostolskiego w Polsce, monsignora Lauri, memoriał z protestem przeciwko włączeniu Wileńszczyzny do polskiej organizacji kściełnej.

(Fakt, iż wiadomość o tem zamieszcza „Lietuva” najdobitniej świadczy, kto był inicjatorem memoriału białoruskiego. Niewątpliwie napisany był przez katolików białoruskich w porozumieniu z litewskimi, a podpisywany na wezwanie z ambony w plebanjach. Przyp. Red.)

## Służba wojskowa w armji litewskiej.

Z Kowna donoszą: Sejm litewski w 3-ciem czytaniu przyjął ustawę o skróceniu służby wojskowej do 1 roku 6 mies. Wprowadzenie nowej ustawy odbywać się będzie stopniowo, aż do 1927 roku.

## Nowa rada miejska w Wilkomierzu.

Według „Liet. Żin.” drugie wybory do wilkomierskiej rady miejskiej dały następujące wyniki: 5 list litewskich katolickich uzyskało 5 przedstawicieli, Polacy — 7 przedstawicieli, żydzi — 15, soc. dem. — 7. W porównaniu z wyborami pierwszymi żydzi stracili 3 miejsca, natomiast 3 miejsca wygrali socjaliści.

## Państwa bałtyckie i pakt gwarancyjny.

Prasa lotewska wysuwa, jako najbardziej palące zagadnienie, potrzebę utworzenia jednolitego frontu bałtyckiego wobec coraz bardziej wznoszącego niebezpieczeństwa ze strony Rosji. Zaznaczywszy, że w Europie powstają dwa związki państw, z których jeden Anglię, Belgię, Francję i Niemcy ma obejmować, a drugi — Czechosłowację, Polskę i Jugosławię. „Latwias Wehstnesis”, pisze, że państwa bałtyckie aby utrzymać niepodległość muszą wytyczyć wszystkie siły, aby się znaleźć w jednym z wymienionych związków. „Latwis” podnosi kwestję związku państw bałtyckich, do którego powinna należeć przedewszystkiem Polska.

## Przemysł prywatny w Rosji.

Dotychczas dozwoloną była tylko w wyjątkowych razach otwarcie prywatnych fabryk i to z ograniczoną ilością robotników. Obecnie władze sowieckie, chcąc przyciągnąć prywatne kapitały opracowują projekt, według którego osoby prywatne mogą zupełnie jawnie otwierać zakłady przemysłowe, o ile liczba robotników nie przekracza 20. Otwieranie fabryk z ilością robotników do 200 wymaga pozwolenia władz gubernjalnych. Na przedsiębiorstwa fabryczne na wielką skalę potrzebne są specjalne koncesje.

## Głód i agitacja.

III-cia międzynarodówka wyasygnowała dotąd ua agitację w 1925 roku przeszło 100 milj. zł. rubli. A tymczasem w Sow. Rosji głód rosł. W Chersońskim rejonie liczą 659.000 dzieci bez żadnego przylutku. W okręgu Carycyńskim zmarło 24.296 dzieci i 9.075 dorosłych z głodu. W odeskim okręgu na 120 000 głodujących dzieci, zaledwie 6.500 otrzymuje niewielką pomoc.

## Skasowanie 8-mie godzinnego dnia pracy w Rosji.

Władze sowieckie wydały dekret, według którego w gospodarstwach rolnych dopuszcza się przedłużenia dnia ponad 8 godzin.

# Przegląd prasy.

(Kuchnia i gwiazdy. — Astronom Orbisz — „bolszewikom!” — „Kadiet” miloner ma głos. — Niemcy nie przebiłgamy żadną ustępliwością. — Rządy w rękawiczkach. — Żelazny kanclerz.)

Kiedyś w wiciarni p. St. Wierzbickiego w Radomiu spotkałem się z aforyzmem kulciarnym, na „menu” obiadom: „Większa jest zasługa wymyślić nową potrawę, niż odrzy nową gwiazdę”. Ale zapartywanie tego nie podzielał widocznie nasz polski astronom Orkisz z Krakowa i wynalazł nową komotę. Cóż z tego, kiedy Polacy nie mają szóstego i zawsze za zapisywaniu na tabelki innych narodowości. Nie znają też szóstego Francuzi do geografii. I w rezultacie czytamy w „Matinie” z 19 b. m. w artykule p. Charles’a Nordmanna następującą wzmiankę: „Trzy nowe gwiazdy odkryto na firmamencie. Pierwszą odkrył w Sineis na Krymie p. Schain, drugą w dniu 24 marca b. r. na Prąylądku Dobrej Nadziei p. Reid, trzecią 4 kwietnia b. r. Orkisz w Rosji. Wiadając, że republika sowiecka objawia w tej chwili pewne ożywienie ruchu naukowego.”

Czy więc nie lepiej głowić się nad jakimś makolykiem gastronomicznym, niż przyoznać się do zwiększania sławy bolszewików, zawdzięczając nieuctwu przyrodników francuskich?

Nie mamy też zbyt wielkiego szóstego w polityce. Tacy Niemcy urocząysie i publicznie oświadcza, że wyrzekają się na rzecz Francuzów Alzacji i Lotaryngji i gotowi są poręczyć bezpieczeństwo granic Francji (przezwij komu?) za danie wolności działania na Wschodzie, to znaczy w Poznaniu, na Śląsku i t. d. A więc, tam „poręczają”, a tu — chcą „odbiierać”!

Leż nie tylko oni! Tacy emigranci rosyjscy mają nie mniej zaboreze apetyty na „Priwiłiński Kraj”, „Cholmszozinę” i inne „istienne ruskie” ziemie. Na ten temat, jak podaje „Echo Warsze”, toczyła się ciekawa rozmowa w Paryżu z Milukowem.

„Paweł Milukow, wéds konstytucyjnych demokratów, czyli kadeków w Rosji charakter, b. minister spraw zagranicznych w rządzie tymczasowym (porewolucyjnym) księcia Lwowa, rozwija na emigracji obraymią akcją polityczną. Jest przewodniczącym rosyjskiego sjednoczenia republikańsko - demokratycznego na emigracji, redaguje wielki dziennik rosyjski w Paryżu, wygłasza nieomal co tydzień prelekcje w Paryżu, Lyonie i innych miastach Francji. Monarchiści rosyjscy nienawidzą go. (Mówiąc nawiasem, żywią te same uczucia, co i w danym razie „kadeci” rosyjscy). „O traktacie ryskim Milukow powiedział.

## Zamach komunistów w Paryżu.

PARYŻ, 25.4. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie wyborcze deputowanego Taitinger przy udziale około tysiąca osób. Po zgromadzeniu gdy młodzież patriotyczna opuściła salę, z sąsiedzi padły salwy strzałów, przy czem słychać było komendy. Trzy osoby padły zabite, 8 raniomych ciężko odwieziono do szpitali, gdzie dokonano operacji wyjęcia kul.

Prekiet polijii paryskiej Morain oświadczył, że sprawcami zamachu są komunisty. Władze dokonały dzisiaj szeregu rewizji u agitatorów komunistycznych, przy czem znaleziono szereg odezw komunistycznych, drukowanych w Niemczech, plan Paryża z dokładnym zakreśleniem wszystkich posterunków policyjnych i kasami. Szereg komunistów aresztowano. Przy rewizji u szefa komunistów

paryskich Girand skonfiskowano ważne komunistyczne dokumenty. PARYŻ, 25.4. (Pat.) Polijia polityczna dokonała rewizji w mieszkaniech komunistów, m. in. w czasie wypadków przy ul. Champlionnet i znalazła tam mapę, na której zaznaczone były wszystkie posterunki policyjne i komisariaty miasta Paryża. Dokonali również rewizji u członków partii komunistycznej, w siedzibie młodzieży komunistycznej oraz w mieszkaniach kilku wojskowych w Boulevard sur Seine, gdzie wykryto wiele ważnych dokumentów.

U znanej działaczki komunistycznej Zuzanny Girault polijia wykryła dokumenty, mające łączność z wypadkami przy ul. Champlionnet, oraz papiery, dotyczące stosunków partii komunistycznej z Moskwą, jak również przesłanki niektórych fundatorów, pochodzących z Rosji.

## Sprawa paktu.

KONDYN, 25 kwietnia Foreign Office jest zalarmowany kategorycznym oświadczeniem Brianda, że Francja nie będzie prowadziła dalszych rozmów w sprawie paktu przed wstąpieniem do Ligi Narodów.

Tutejszy ambasador francuski, ulegający wpływowi angielskiemu, p. Fleuriat, wyjechał wczoraj do Paryża, aby skłonić rząd francuski do ustąpienia z tego nieprzejednanego stanowiska.

## Mobilizacja armji greckiej.

LONDYN, 25 kwietnia. „Daily Mail” pisze: Część armji greckiej została zmobilizowana.

Przypuszczają, że jest to demonstracja przeciwko powiększeniu armji bułgarskiej.

## Wybory prezydenta w Niemczech.

WIENIEŃ, 25.4. (Pat.) „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Berlina: Głosowanie będzie ukończono o godz. 6 wiecz. w niedzielę.

Wyników nie można oczekiwać przed północą. Definitywne rezultaty będą prawdopodobnie ogłoszone w poniedziałek rano.

## Japonja zwraca bolszewikom statki.

BERLIN, (Rpa.). Z Tokio donoszą, że rząd japoński postanowił wydać bolszewikom wszystkie statki rosyjskiej floty ochoteczkiej,

znajdujące się obecnie w Jokohamie i innych portach Japonji. Statki te wkrótce mają odpłynąć do Władywostoku.

## Sledztwo w sprawie zamachu w Sofji.

SOFJA, 25 IV. (Pat.) Sledztwo w sprawie zamachu w katedrze wykazało niezbicie, że zamach był dziełem tajnego komitetu centralnego partji komunistycznej, którego członkowie o ile nie zostali zabici w czasie aresztowania, znaj-

dują się wreszcie w rękach władz. W spisku wzięli udział także przedstawiciele radykalnego skrzydła partji chlopskiej, kierowanego przez ludzi znajdujących się bądź zagranicą, bądź wewnątrz kraju.

— Ja nie aprobuję traktatu Ryskiego, Zjazd przedstawicieli rosyjskiej konstytuandy już w roku 1921 wypowiedział się przeciwko terytorjalnym kłauzulom traktatu Ryskiego. Ja uznaję polskie prawa do linji Bugu i Sanu. Możecie nawet wziąć Chelmszczyznę, nawet co do Wilna nie protestowałbym, ale ziemie na wschód od Bugu nie są zaludnione przez polaków... — Ale historycznie i kulturalnie kresy wschodnie są przecież nawiroskie polskie — dorucilem.

— Ah! prawa historyczne, my demokraci, nie uznajemy tych praw. O wszystkim stanowić winna etnografia... — Tak, ale pomiędzy Bugiem a obecną wschodnią polską granicą żyłby polski jest bardzo silny, silniejszy, niż panu, operującemu się na tendencyjnych statystykach, wydadz się.

— Być może — odparł Milukow, ale przecież i na zachód od Bugu mieszkać rosnają, więc jeśli mi przyznajemy (!) wam linję Bugu, to i tak na podstawie kompromisu... A teraz Galleja Wschodnia.

— Przepraszam, Małopolska... — Nie: Galleja Wschodnia. Ta powinna przyspać „przyspałej” Rosji... i renejasie Sowdepji do Galleji Wschodniej popieramy bez zastrzeżeń. Tak samo i pretensje sowiekie do Besarabji podzielać w zupełności. Besarabja nie jest etnograficznie rosyjską ziemią, ale taki np. powiat Cholmski jest czysto rosyjski. Zresztą ludność Besarabji jest moldawska, a ta ludność cłażyła zawsze ku Rosji. W Besarabji musi być przeprowadzony plebiscyt. Jestem zadowolony, iż tak w sporze o Besarabję jak i w kwestji granic wschodnich Polski mała entent’a zachowuje neutralność.

— Nie mówimy o Besarabji, ale powracając do Małopolski Wschodniej muszę panu przypomnieć historję: przecież Małopolska Wschodnia już z górą 600 lat, jak do Rosji nie należy, a więc i w roku 1914 do Rosji nie należała... — Ach, znów te argumenty historyczne, denerwował się Milukow... — To też możnaby te rozmowy zamknąć historycznym aforyzmem: „Niezgo nie zapomnieli, niezgo się nie nauczyli...” i zastanowił się nad zdaniem „Kurjera Poznań”, gdy pisze w sprawie „beiratów”, wymyślonych niefortunnie dla Wielkopolski:

„Sprawa bezpieczeństwa Polski zależy przedewszystkiem od niej samej, od tego, ażeby silnie i bezwzględnie umocniła się na swoich kresach sachodnich. Jeżeli tego silnego osadzenia się mamy się zre-

kać — rzekomo dla ich zabezpieczenia, tych ziem, to jest to paradoks. Pamiętajmy, że Niemców niezem, żadną ustępliwością nie przeblagamy, a szantażem uzyskają oni tylko lepszy punkt wyjścia dla swojej polityki”.

Co to są „beiraty”, znaleźć czytelnik na innem miejscu. Tu pozwolimy sobie przytoczyć określenie pos. Rabskiego w „Kurj. Warsze”, gdy mówi o naszych stosunkach w Rządzie.

„Mam niekiedy wrażenie, że wielu z naszych ministrów boi się kryzysu, mocnego słowa, śmiałej i bezwzględnej repliki. Są wśród nich ludzie skądinąd bardzo inteligentni i kulturalni, ale każdy z nich prawie jest nowiejuszem w polityce, każdy ma w duszy palenicy strach przed „gaffą” polityczną, każdy wo. li jakiś gładki ogólnik, niż słowo z żelaza, każdy ciągle się lęka, aby nie powiedział za wiele, aby zachować „pozę dyplomatyczną” aby ktoś się nie rozśmiał i nie powiedział: „Wielkość prowincjonalna”. Więc raczej wnieć niż przejrzyście, raczej na gołębich nóżkach niż w butach z ostrogami, raczej niż to niż owo niż „albo — albo”. Tylko bez krzyku! Tylko w sytuacji przykroję zawsze mieć wachlarz pod ręką.

Niewątpliwie, że tego rodzaju ministerjalność lub dyplomacja jest niekiedy pożyteczna, a prawie zawsze wygodna. Niewątpliwie, że tego rodzaju politycy unikają pomyłek, których już naprawdę nie można, i wobec ulicy mają urok dobrej szkoły i świetnej rutyny. Ale faktem jest, że w poważnych godzinach historycznych, w grze o stawkę wysokie, w zagadnieniach przełomowych, taki gracz szacujący zawodzi. Nieśródnym w małych potyczkach, za słaby w wielkich zapasach”.

I dla przeciwwstawienia temu powozecnemu niemał u nas systemowi irządzania „w rękawiczkach” dodaje: „Wpatrując się w to, co się dookoła nas dzieje myślę nieraz o Bismarku. Jakże ten człowiek był daleki od typu dworskiego w polityce. Jakże on często szorstkością swoją gruchotał, wszystkie tradycje Wersalu! Jakże drżały stopy marmurowe od uderzeń jego pięści żelaznej. I nigdy się nie bał, że ktoś go nazwie chamem politycznym. I jak pisze jeden z jego biografów, drwił czasem z tych dyplomatów, którzy trzymają się zasady. Raczej za mało niż za dużo” i dodawał: Mówiono nieraz, że powiedziałem za dużo ale ja nigdy nie żałowałem”.

A tymczasem Niemiec świat kołtuję, a Polskę ciągle pszcząd o „białą reakcję i imperjalizm”.



# Konkurs na pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie.

Główny Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie ogłasza niniejszym konkursem na pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie. W konkursie uczestniczą wyłącznie artyści Polacy bez względu na przynależność państwową.

Warunki konkursu są następujące:

- 1) Pomnik ma stanąć na placu Ratuszowym w Wilnie w otoczeniu zabudowań zwartych przed gmachem b. Ratusza. Plan sytuacyjny w skali 1:500, oraz widok fotograficzny placu otrzymuje na żądanie każdy z uczestniczących w konkursie artystów.
- 2) Pomnik winien mieć charakter monumentalny. Pozostawia się artystom zupełną swobodę w ujęciu tematu, w interpretacji architektonicznej, lub rzeźbiarskiej, w charakterze stylowego i technicznego opracowania, pod warunkiem jednak, by pomnik zaprojektowany harmonizował z architekturą placu.
- 3) Na pomniku może być umieszczony napis: Mickiewiczowi—Naród.
- 4) Pomnik winien być zaprojektowany w materiale możliwie najtrwalszym.
- 5) Projekt pomnika dostatecznie uplastyczniający pomysł autora ma być przysyłany w modelu gipsowym. Model ma być w skali 1:10 naturalnej wielkości dla projektów rzeźbiarskich (modele projektów architektonicznych w skali 1:25 naturalnej wielkości). Poza to pozostawia się woli autorowi opracowanie rzutów rysunkowych, widoków perspektywicznych i opisów.
- 6) Koszt przesyłki modeli do Wilna ponosi Główny Komitet. Ponadto mogą autorzy nadsyłać na koszt własny modele wiązane (całości lub fragmentów).
- 7) Termin konkursu upływa z dniem 1 lutego 1926 r. o godzinie 8-jej popołudniu. Adres składania lub nadsyłania prac konkursowych: Wilno, Główny Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.
- 8) Prace zamiejscowe winne być padane na pocztę lub stać koleją w tym samym nieprzekraczalnym terminie z wyjątkiem załączonych stemplem wyszczególniającym datę nadania.
- 9) Każda praca konkursowa winna być opatrzona godłem bez nazwiska autora. Do każdej pracy ma być dołączona koperta z tematem godłem, a zawierająca wewnątrz imię i nazwisko, oraz dołączyć adres autora.
- 10) Przyznane i bezwarunkowo wypłacone będą trzy nagrody: I—10 000 zł, II—8 000 „ III—6 000 „

Głównemu Komitetowi na wniosek Sądu Konkursowego przysługują prawa zakupu projektów nie nagrodzonych po uprzednim porozumieniu się z ich autorem po cenie do 3.000 zł. za projekt. Prace nagrodzone i zakupione przechodzą na własność komitetu.

9) Główny Komitet zastrzega sobie prawo wybrania z pośród projektów nagrodzonych jednego do wykonania w naturze, przy czym autor zostanie powołany do wykonania modeli szczegółowych za osobnym wynagrodzeniem. Główny Komitet może jednak ogłosić konkurs ściślejszy, w którym wzięliby udział autorzy prac nagrodzonych, tudzież specjalnie poproszeni artyści. Gdyby i ten drugi konkurs nie dał wyniku zadawalającego, Komitet Główny zastrzega sobie prawo powierzyć wykonanie projektu pomnika wybranemu według własnego uznania artyście.

10) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później niż dnia 15 marca 1926 r. Wyrok Sądu Konkursowego jest ostateczny i nieodwołalny. Otwarcie kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych nastąpi natychmiast po przyznaniu nagród.

11) Wszystkie nadesłane na konkurs projekty będą wystawione w Wilnie na widok publiczny po ogłoszeniu wyroku Sądu Konkursowego w ciągu dni 80. Komitet ma prawo reprodukcji w czasopiśmie, wydawnictwach, ulotkach etc. projektów nagrodzonych i zakupionych.

12) Szkice nie nagrodzone i nie zakupione Komitet zwróci okazielem kwitów nadawczych, lub na żądanie listownie w ciągu trzech miesięcy po zamknięciu wystawy. Po tym zaś terminie prace nie odebrane stają się własnością Komitetu, a odciski koperty nie rozprowadzane zostaną spalone.

13) Warunki i wyniki konkursu będą ogłaszane w piśmie odczytanych i artystycznych.

14) Sąd Konkursowy stanowią: Pp. 1. Generali Żeligowski Lucjan—Prezes Komitetu. 2. Delegat Rządu—Wojewoda w Wilnie. 3. Prezydent m. Wilna. 4. Górski Artur—literat. 5. Ruszczycki Ferdynand. 6. Remar Jerzy. 7. Przedstawiciele: Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. 8. Instytutu Sztuk Pięknych w Warszawie. 9. Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. w Wilnie. 10. Wydziału Architektury Politechniki w Warszawie. 11. Wydziału Architektury Politechniki we Lwowie. 12. Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. 13. Uchwały Sądu Konkursowego są prawomocne przy udziale trzech czwartych składu Sądu Konkursowego.

Wilno, dnia 24 kwietnia 1926 roku.

Za Komitet Główny Budowy Pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie.

I Vice-Prezes (—) W. Raczkiewicz. Sekretarz Czł. Zarządu: Siedziński.

# Kronika wileńska.

## Wiadomości kościelne.

— **Maża żałobna.** Za duszę ś.p. Głerygna znanego muzyka i patrioty odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba we wtorek 28 b. m. o g. 10 m. 30 z rana staraniem Gimnazjum J. Lalewela.

## Urzędowe.

— **Wyjazd p. Wójcickiego.** Dnia 26 b. m. wyjeżdża do Warszawy w sprawach służbowych Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz.

— **Zastępstwo starostów.** Na podstawie art. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28 sierpnia 1919 r., którego moc obowiązującą rozciągnięta została następnie na obszar województwa wileńskiego, polskiego i nowogrodzkiego, Ziemi Wileńskiej oraz powiatów: grodzieńskiego, wolkowskiego i białowieckiego—p. minister spraw wewnętrznych okólnikiem Nr. 86 z dnia 8 kwietnia b. r. zarządził co następuje:

I. Starostą zastępuje z reguły najstarszy służbowo (art. 18 ustawy o państwowej służbie cywilnej, oraz par. 6 rozp. Rady Ministrów z dnia 26.VI.1924 r.) referent administracyjny I kategorii pełniący służbę w danym starostwie.

II. W razie gdyby względy służbowe wymagały wyznaczenia zastępcy starosty z pominięciem powyższej reguły, wówczas zastępcę wyznacza indywidualnie minister spraw wewnętrznych na wniosek wojewody.

## Z miasta.

— **Pałac Słuszków zostanie na dal wzięciem.** Jak nas informują projekt oddania gmachu więziennego b. pałacu Słuszków na Antokolu średniej szkole technicznej upadł, a to wobec trudności połączonej z przeniesieniem mieszczącego się tam wojskowego więzienia siedzącego, na inne miejsce jak również na skutek tego, że przystosowanie tego gmachu do potrzeb szkolnictwa byłoby zbyt kosztowne. Prócz tego powiększenie placu całej tej posesji jest niedostateczne dla rozbudowy niezbędnych zakładów pomocniczych omawianej szkoły. (s)

— **Ojwarcie zakładu przyrodolecniczego.** Przy ul. Zarzeczniej Nr. 16 w lokalu, gdzie przez szereg lat mieścił się komisariat Policji Państwowej został otwarty zakład przyrodolecniczy d-ra Witolda Kopecia. Są już czynne działy: elektroterapii, leczenia światłem i psychoterapii.

Dotychczas odczuwany był brak podobnego zakładu w Wilnie, to też społeczeństwo wileńskie bez wątpienia powita z wdziękiem i z żywym zadowoleniem. Szkoda tylko, iż co do godzin przyjęć potrzeby inteligencji pracującej nie zostały dostatecznie uwzględnione. Niema mianowicie poobiednich godzin przyjęć.

— **Jak się zapowiada pierwszy maj w Wilnie.** Wyjaśniło się już zupełnie, że wileński oddział P. P. S. pochodu w dniu 1 maja urządzać nie będzie i ograniczy się do wieców w zamkniętych lokalach. Na ulicę natomiast chcą wyjść żywioły skrajnie zbliżone do komunizmu lub też wprost komunistyczne.

Przedewszystkiem więc postanowili urządzić pochód t. zw. drobnowy (pp. Godwod, Nasz-tów, Kuoko i t. d.) oraz żydowski Bund.

Czy władze udzielią na ten pochód pozwolenia?

— **Choroby zakaźne w Wilnie.** W tygodniu ubiegłym zachorowało w Wilnie na tyfus brzusny 6, plamisty 1, błonicy 5 (zm. 1), błonicy 1 (zm. 1), odrę 7, krztusicy 12 (zm. 1), ospółki 3, kruszycy 18, jaglicy 2, różę 1 i na zapalenie mózgu nagminnie 1 osoba. (l)

— **Komuniści w Wilnie nie śpią.** W nocy z 24 na 25 kwietnia na terenie I, III, IV i VI komisariatu odnaleziono większą ilość rozrzuconych na ulicach odezw komunistycznych w językach polskim, rosyjskim, białoruskim i żydowskim, wywołujących do obalenia obecnego rządu oraz obchodu 1-go maja. (l)

— **Wyjazd delegacji miejskiej do Warszawy.** Wczoraj wieczorem pościem pociągami wyjechali do Warszawy na Zjazd przedstawicieli związków miast polskich, prezydent miasta p. W. Bańkowski, wice-prezydent p. J. Łokuciewski i ławnik p. G. Abramowicz. Zastępcą prezydenta miasta na czas jego nieobecności będzie szef sekcji technicznej inż. Ludwik Piętkowski. (l)

— **Konfiskata bolszewizującego pisma.** W dn. 24 kwietnia, na skutek zarządzenia Komisarza Rządu na m. Wilno, został skonfiskowany nakład czasopisma białoruskiego „Bielaruskaja Dola” Nr. 23.

— **Sprawy miejskie.** Do wiadomości abonentów elektrowni miejskiej. Wydział Elektryczny zawiadamia, że od dnia 1 maja 1926 r. użycie energii dla potrzeb mechanicznych (motory) jest dozwolone bez ograniczenia.

— **Magistrat i „Polska Żegluga Morska”.** Bank gospodarstwa krajowego, podejmując inicjatywę powołania do życia spółki akcyjnej „Polska Żegluga Morska”, zwrócił się, między innymi do Magistratu m. Wilna z propozycją wzięcia udziału w komitecie założycieli powyższej spółki.

Powodem powołania tej spółki jest ta okoliczność, iż Polska, która ma swej morze i której obrót w towarach, przewożonych statkami, dosięga cyfry 8.000.000 tonn rocznie, nie może się obejść bez własnej handlowej floty morskiej.

Kapitał akcyjny spółki ma być według statutu 6.000.000 zł. i będzie podzielony na 240.000 sztuk akcji imiennej po 25 zł. każda, z prawem podwyższenia kapitału akcyjnego o dalsze 4 miliony złotych pod warunkiem zatwierdzenia przez władze państwowe.

— **Regulacja ulicy „Góra Boufałowa”.** Ulica „Boufałowa Góra” w stanie obecnym ma bardzo małe znaczenie dla komunikacji miejskiej. Ruch ciężarowy ze względu na duże spadki jest na tej ulicy prawie niemożliwy, a ruch kółkowy niewielki.

Zaprojektowane przez Magistrat roboty koło urągławania Góry Boufałowej, nadadzą jej bardziej łagodny spadek, nie przekraczający 5,8%, co udostępni ją dla ruchu ciężarowego, nawet dla przeprowadzenia ewentualnej komunikacji tramwajowej i stworzy nową arterję komunikacyjną między górą i dolną częścią miasta.

Zbędna ziemia uzyskana przy skopywaniu góry będzie wykorzystana na regulację brzegu Wilni w rejonie pomiędzy Zielonym mostem a szpitalem św. Jakóba.

Koszta robót ziemnych na ulicy Góra Boufałowa wyniosą około 70 tys. zł., a koszta związane z umocowaniem brzegów Wilni za pomocą zabicia pali — 15 tys. zł. Dział się należy dlatego przedsięwzięcia, który utrzymał się na przetargu, ogłoszonym przez Magistrat dotychczas nie przystąpił do wykonywania robót. Czas po temu najwyższy.

— **Zamierzenia Magistratu.** Przewidywane są przez Magistrat do wykonania nowe prace. A mianowicie: budowa mostów w Maruckich i na Saskiej kępie, przepustów betonowych w miejsce obecnych drewnianych mostów. Przewidywane są prace około urągławania Wileńki w okolicach Leonisek. Poza to ma nasąpić regulacja ulicy Dobra Rada i skanalizowanie jej, o co mieszkańcy tej ulicy od szeregu lat się domagają. Nastąpi także stworzenie nowej arterji komunikacyjnej między Antokolem a Zarzeczem przez przeprowadzenie ulicy.

— **Roboty brukowe i chodnikowe.** Jak wiadomo, Magistrat m. Wilna ogłosił przetarg na roboty brukowe i chodnikowe w miesiącu Z pracami temi będzie połączone zakładanie 23 km. kabli na zmiennej prąd. Magistrat daty by każda ulica miała: kabl, kanalizację i wodociąg; prace te będą się odbywały równocześnie. Chodniki jak i płyty mają być ujednoliconie. W tym celu, możliwe, że Magistrat m. Wilna zależe własną betoniarnię.

Jedynie również mają być ujednoliconie przez wyłożenie ich kostką brukową lub klingierem. Prace te oczywiście potrwać parę lat.

— **Roboty w ogrodach miejskich.** Prace, które przeprowadza obecnie Magistrat w ogrodzie „Cielętniku” zmierzają do wyłożenia dróg i sekcję gruzem. Zatrudnionych jest przytem kilkunastu robotników.

Magistrat zwrócił się do dziedziczy wydziału sztuk pięknych U. S. B. z propozycją ogłoszenia konkursu na nową bramę w ogrodzie po-Bernardyńskim. Brama ma być masywna, murywana lub betonowa. Drogi w Cielętniku zarówno jak nowa brama w ogrodzie po-Bernardyńskim i zwiększenie oświetlenia mają być ukończone przed rozpoczęciem okresu letniego.

— **Sprawy kolejowe.** Ugił przejazdowe do Rzymu. W uzupełnienie podanej przez nas w numerze wczorajszym wiadomości o ulgach przejazdowych dla wyłeczek do Rzymu, dowiadujemy się, iż z dniem wczorajszym Ministerstwo Kolei wprowadziło specjalną taryfę dla osób udających się do Rzymu i Wenecji z okazji Roku Jubileuszowego.

Dowodem dla uzyskania ulgi taryfowej dla przejazdu służby: imienna legitymacja koloru złotego podpisana przez przewodniczącego wyłeczek w Warszawie Ks. D. Tomaka i sekretarza. Legitymację tę kasa osteplemuje datownikiem na stronie odwrotnej i wpisuje odroczenie Nr. Nr. biletu. Legitymacja ta ważna jest na dwa miesiące, od dnia wydania biletu ulgowego na podróż pierwotną do otrzymania ulgi w drodze powrotnej. Po ukończeniu podróży legi-

# Przeciwko nowemu podziałowi administracyjnemu Wileńszczyzny.

Z powiatów Święciańskiego i Dziśnieńskiego donoszą, że ludność miejscowa wstąpiła akcją podpisów w gminach przeciwko opracowanemu przed rukiem nowemu podziałowi Wileńszczyzny. Przewlekłe niezadowolone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektu podziału skłoniło ludność do podjęcia prac inwestycyjnych w granicach istniejących powiatów i obecnie podział byłby już łamaniem nowotworzonych się form życia.

# Likwidacja jacejki komunistycznej w pow. Święciańskim.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały ostatecznie jacejkę komunistyczną w pow. Święciańskim, o której wykreśli pisaliśmy przed kilku dniami. Działala ona na terenie gmin etnograficznie litewskich Melegjańskiej, Dauglejskiej i Widzkiej, mając siedzibę główną w Nowo-Swięcianach. Na czele organizacji stał Michał Feliks i Jadwiga Zajkinowa. Przy rewizji znaleziono znaczną ilość odezw komunistycznych i raporty sytuacyjne II oddziału. Komisarz bolszewicki Swajkowski organizator jacejki zdołał uciec do Rosji, aresztowani zostali tylko jego pomocnicy: Pryczalo, Pietkiewicz i Karniejew.

# Sprawa Muraszki.

Akt oskarżenia w sprawie Muraszki ukończony zostanie w drugiej połowie maja. Nie należy oczekiwać rychłego wyznaczenia terminu rozprawy, który podobno nastąpi znaczo później.

Jak się dowiadujemy obrona postanowiła żądać zbadania stanu uzwołowego Muraszki.

tymczasem ta odebrana będzie na równie z bilietami.

Nadmienić należy iż przejazd do Rzymu i Wenecji na podstawie tej legitymacji odbyć można tylko jednorazowo i to w pościgach komunikacji bezpośredniej.

Sprawy pasportowe załatwiać należy ustalonym porządkiem.

— **Nowa taryfa osobowa.** Z dn. 1 maja r. b. wprowadzona zostanie nowa taryfa osobowa, która w stosunku do obecnej podwyższona zostanie do 10 proc. i to w zależności od ilości kilometrów.

— **Przyjazd maciełki spokoju.** Z kół kolejowych piszą nam: Do liczby rozmaitych stroniów lewicowych, których w ostatnich czasach coraz więcej płodzi się na kresach w poszukiwaniu żeru, przybywa jeszcze jedno t. zw. N. P. R., występujące u nas pod firmą Z. Z. P.

Stronictwo to o bardzo balamutnej ideologii wycofnięte z działu Zachodnich, gdzie miało szereg bardzo niską ilość zwolenników zwłaszcza po wypadkach listopadowych, kiedy to na ulicach Krakowa mordowano żołnierzy polskich, do czego w znacznym stopniu Z. Z. P. przyczyniło się—utraciło całkowicie swe wpływy, przetrucilo swą działalność na Kresy, przypuszczając że tu pójdzie łatwiej.

Organizuje się Z. Z. P. narazie wśród kolejarzy gdyż chodzi im o posiadanie „jacejek” na wypadek wyborów do przyszłego Sejmu. Pierwszy występ tej organizacji maciełki na naszym gruncie nastąpi w najbliższą niedzielę.

— **Z życia stowarzyszeń.** W sprawie pochodu 3 maja. W niedzielę dnia 27 kwietnia r. b. odbędzie się posiedzenie w lokalu Centrali Chr. Zw. Zaw. (Sw. Janki 8) w sprawie urządzania pochodu 3 maja Komitet pochodu 3 maja uprasza wszystkie organizacje, które zechcą przyjąć udział w pochodzie, o przybycie na to posiedzenie nawet pomimo otrzymania specjalnego zaproszenia. Początek posiedzenia o g. 6 i pół w.

— **Niemcy, ich ludność i kraj!** W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 1 w poł. w Domu Ludowym P. M. Sak na Antokolu (Antokolska 44) odbędzie się odczyt p. t. „Niemcy — ich ludność i kraj”. Prelekcja uroczona będzie pokazami świetlnymi. Wstęp bezpłatny.

— **Z uniwersytetu.** — **Powseczne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 26 kwietnia 1926 roku o godz. 7 ej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Franciszek Bosowski wygłosi odczyt p. t.: „Hellenizm a kwestja narodowościowa”. Wstęp 60 groszy, dla młodzieży 20 gr.

— **Sprawy akademickie.** — **Podziękowanie.** Sekcja Kulturalno-Oświatowa T-wa Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, składa serdeczne podziękowanie panu inżynierowi A. Bartoszewiczowi za bezinteresowne obdarzenie czytelnik Ogniska Akad. penerumera angielskich pism, oraz Pp. Walerii i Moczulakowi za tak hojne dary kwietne.

— **Osobiste.** B. Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej, Sekretarz Gimnazjum Zgr. Siostr Nasaretanek p. Jan Gradowski, misjonary został vice dyrektorem Wileńskiego Rolniczo-Przemysłowego Banku.

— **Podziękowanie Polskiego Białego Krępa.** Polski Biały Kręp w Wilnie, składa serdeczne podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły wziąć udział w kwadransie ulicznej w dniu 19 b. m. na cele oświatowe i budowę domu żołnierza w Wilnie, w szczególności Prezesowi Kola Polak p. Ewalin Łokuciewskij i członkom tego Kola. Serdeczne podziękowanie składa Zarząd również i p. Stanisławowi Białasowi, Dyrektoriowi Banku Polskiego i Personalowi tegoż, za takowe zajęcie się tego samego dnia do północy w nocy otwieraniem skarbonki i

# Sejm i Rząd.

## Godziny urzędowe w wojsku.

Rozkaz dzienny min. spraw wojsk. podaje do wiadomości godziny urzędowe, które będą obowiązywać od 1-go maja do 30 września, mianowicie od 9 rano do 2 popołudniu.

## Ulgowe paszporty dla literatów i dziennikarzy.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerjum Skarbu upoważniło wszystkich wojewodów, delegata rządu w Wilnie oraz komisarza rządu m. st. Warszawy do przychylnego załatwienia podań literatów i dziennikarzy o ulgowe paszporty zagraniczne za 20 zł., o ile przedstawia oni zaświadczenie wydziału prasowego Prezydium Rady Ministrów, stwierdzające, iż udają się zagranicę w sprawach zawodowych.

## Osobiste.

Pos. J. Zamorski wyjeżdża do Paryża na posiedzenie konferencji Prawniczej Unji Międzyparlamentarnej.

# Z SENATU.

Podczas rozpraw w Senacie nad Konkordatem, sen. ks. Maciejewicz bronił duchowieństwo przed zarzutami lewicy. Zdaniem mówcy duchowieństwo dlatego zawadza lewicy, że nie godzi się z jej ideologią. Nie przeszkadza to jednak temu, że w swoim czasie proponowano mi wstąpienie do P. P. S., dowodząc, że partji byłoby wygodnie podczas wyborów mieć kapłana. (Wesołość). Odpiera również zarzuty, dotyczące zachowania się księży podczas powstania, a fakt, że 26 biskupów i przeszło 600 księży było wygnanych za

działalność narodową, jest najlepszym dowodem patriotyzmu. Zwolnienie duchowieństwa od służby wojakowej również nie jest przywilejem, gdyż służba w szpitalach i ambulatoriach nie jest bynajmniej łatwiejsza. Stawiano zarzuty systemowi wychowania, stosowanemu w szkołach jezuitów, a jednak właśnie przyjaciele polityczni p. Kopeńskiego posyłają dzieci do szkół jezuitów. Nie prawdą jest, jakoby w szkołach gwałtem zmuszano do spowiedzi i żadnych cyrkularzy, wprowadzających przymus, nie ma. Pawowie domagają się rozdziału Kościoła od państwa. My się tego nie boimy i jako kapłan chętnie bym się na to zgodził pod warunkiem, że państwo odda Kościółowi, co mu się należy. Wówczas Kościół zostanie się z państwem w zgodzie. Ludzie są ułomni, nadużyta mogą się wszędzie zdarzać, nie należy ich jednak generalizować i przytycać, jako argumenty z trybuny parlamentarnej, lecz zwrócić się do odpowiedzialnej kurji biskupiej o usunięcie jednostki, nie stojącej na wysokości zadania.

Nagrodzone złotymi medalami w Paryżu, Bordeaux, Warszawie

Rektyf. i Dystyl. parowa

**F. JANKOWSKI**

**Biała Wiśniowa Jarzębiak Likier Faraen**

WARSZAWA, ul. Moniuszki 12. Tel. 31-68. 833

Przyjmuję się robota nowych i nadrabianie pończoch

**W DOMU DZIECIĄTKA JEZUSU**

przy ulicy Subocz Nr. 16.

Pięknym uśmiechu eleganckich osób jest

**Białe złoto 22 krt. Barona**

Patent Rp. nat.

W zupełności zastępuje drogą płatynę

Zadzajcie u pp. lekarzy dentystów albowiem

**Białe złoto—Białe zęby**

Skład główny RAFINERJA BARONA Warszawa, Królewska 30.

Wilno: M. Stowca, Wielka 30. 5



Przed pierwszym maja

Wobec zbliżającego się komunistyczno-bolszewickiego święta, tydzień i poprosi gwałtownie starając się werбовать nowych członków do swych coraz rzadszych szeregów...

Odbywają się narady w celu wyrównania frontu z bundowcami i komunistami, by uniknąć takiego białego jak w ubiegłym roku. Casy ten balagan bolszewicki reklamują usilnie wywołaniowy „Kurjer Wileński”...

Widomością ta jest kolejną kaszką Kurjerka, bo pocztowcom ani się śni robić bolszewikami, zaś kilku zawiadowczych w swych nadziejach na robienie „bajecznej kariery” młodzików, którzy z niejakim Pałoczyńskim na czele zapowiedzieli jakoby swój udział w demonstracji...

Widomością ta jest kolejną kaszką Kurjerka, bo pocztowcom ani się śni robić bolszewikami, zaś kilku zawiadowczych w swych nadziejach na robienie „bajecznej kariery” młodzików, którzy z niejakim Pałoczyńskim na czele zapowiedzieli jakoby swój udział w demonstracji...

Widomością ta jest kolejną kaszką Kurjerka, bo pocztowcom ani się śni robić bolszewikami, zaś kilku zawiadowczych w swych nadziejach na robienie „bajecznej kariery” młodzików, którzy z niejakim Pałoczyńskim na czele zapowiedzieli jakoby swój udział w demonstracji...

Widomością ta jest kolejną kaszką Kurjerka, bo pocztowcom ani się śni robić bolszewikami, zaś kilku zawiadowczych w swych nadziejach na robienie „bajecznej kariery” młodzików, którzy z niejakim Pałoczyńskim na czele zapowiedzieli jakoby swój udział w demonstracji...

Strzały na posiedzeniu Sądu w Warszawie.

W VIII wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie toczy się pod przewodnictwem sędziego Kosa i przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Kosakowskiego proces przy drzwiach zamkniętych...

Wśród obrońców grupy szpiegowskiej znajduje się adw. Hofmoki-Ostrowski, który przyjął do izby adwokackiej.

Za obrazę policzek.

Onegdaj podczas posiedzenia adw. Hofmoki-Ostrowski przy sprawdzaniu listy świadków wyraził się o porucz. p. Antonim Jędrusku, nieobecny podówczas na sali, że jest to prowokator. Wywołało to silne oburzenie wśród oficerów.

Porucznik Jędruszek wczoraj dopiero przybył do Warszawy i dowiedział się o wyrażeniu adw. Hofmoki-Ostrowskiego, udał się do sądu i spotkałszy w podwórku gmachu sądowego Hofmoki-Ostrowskiego podszedł doń w towarzyszywie kolegi i zapytał: — Czy to pan jest mecenasem Hofmoki-Ostrowskim?

— Tak. — Czy pan nazwał mnie wczoraj prowokatorem? — Dr. Hofmoki: — Tak? Nie przypominam sobie.

— To niech pan sobie przypomniał — odrzekł por. Jędruszek i znieważał go czyniłem... — Poczem por. Jędruszek dodał: To ci się należy, tydzień, za znieważenie polskiego oficera. Adw. Hofmoki-Ostrowski w odpowiedzi podniósł kapelusze i pośpiesznie pobiegł do tramwaju.

Po kilku godzinach na sali obrad. — Gdy rozpoczęło się wieszorne posiedzenie — Hofmoki-Ostrowski siedział na ławie obrońców, pierwszy od strony stela sędziowskiego.

Po przesłuchaniu pierwszego świadka, na salę sądową wezwano drugiego z kolei świadka, porucznika Jędruszkę. Skoro ten ukazał się z poza drzwi pokoju dla świadków i zwrócił się do kolumnami Hofmoki-Ostrowski dobył błyskawicznie z kieszeni broń (mały kaliber Nr. 5) i zaczął raz za razem strzelać do świadka.

Pierwsza kula oblała się o podłogę przy stole prasowym, druga ugodziła w stół, przy którym siedział ekspert major Trapszo, czwartą trafiła w ścip, za który cofnął się por. Jędruszek.

W groźnej tej chwili niebawem odważył się i zimą krew okazali sekcyjny Jan Sęk i major Trapszo. Pierwszy z nich zerwał się natychmiast z ławki, i rzucił się po przez plecy pochylonych na pulpitu w najwyższej konsternacji adwokatów i schwytał strzelającą go za rękę, uramiotowując mu oddanie dalszych strzałów.

Major Trapszo, obok którego padły kule, obnażył szablę i rzucił się z nią w kierunku strzałów. Przy pomocy naddobrych polejantów fatalnego obrońcę oberwładano i wyprowadzono z sali. Pierwszymi jego słowami było zapytanie: — Czy go zabitem? — Otrzymałszy odpowiedź przez adw. Hofmoki wyraził żal z tego powodu.

Przerwanie obrad. Niezwłocznie przerwano obrady sądowe i na miejsce wypadku wezwano naczelnika urzędu śledczego inspektora Sonnenberga, który przybył wraz z komisarzem Szabramskim. Zjawili się również sędziowie śledczy p. Jasiński oraz sędziwa wagi p. Luxemburg.

Po zbadaniu terenu wypadków i śladów kul przesłuchano adw. Hofmoki, który udzielał spokojnie odpowiedzi. Odprowadzono go następnie go komisarzatu.

Przewodniczący sędzia Koss zarządził przerwę posiedzenia o godzinie 11ej dnia dzisiejszego, zarządzając wyznaczenie Sulimowi Łosyńskiemu i Grigorjewowi obrońców z urzędu na miejsce aresztowanego adwokata.

Por. Jędruszek złożył raport o całym zajściu w Komendzie Miasta.

ZDROJOWISKO DRUSKIENKI

Wiadomości telegraficzne.

Straszny pożar w Berlinie. BERLIN, 25.IV. Dział w podłubnie wybuchł tutaj pożar w magazynie maszyn Allgemeine Elektrizitat Gesellschaft. Pożar zniszczył kilkadziesiąt tysięcy aparatów wartości około 55 milj. marek. W czasie gaszenia 12 osób odniosło rany.

Zawalenie się tuneli. MANNHEIM, 25.IV. (Pat.). Po między Triebbergiem i Lusabachem w Cesarzynie Lesie zawalił się tunel kolejowy. Krótko przedtem przejechał tamtędy pociąg towarowy.

Peżar kopalni. MOSKWA, 25.IV. (Rps.). Prasie sowieckiej donoszą z Irkućka o groźnym pożarze w Czeremchowskich kopalniach węgla, największych na Syberji, dostarczających węgla kolejki syberyjskiej i osłemu przemysł. Syberji Wschodniej. Pożar trwa już od kilku tygodni i przybiera coraz groźniejszą rozmiar.

Socjalistów rezygnują. BRUKSELA, 25.IV. (Pat.). Kongres socjalistyczny postanowił 418 głosami przeciwko 178 zamieszkać dalszego prowadzenia rokowań, mających na celu utworzenie gabinetu.

Zamary bolszewików. WARSZAWA, 25.IV. (zo). „Chicago Tribune” donosi, że wieści, popierające akcję bolszewicką w Bułgarii, miały szerokie plany na oku Opanowanie Bułgarii miało być wstępem do zmiażdżenia sąsiadującej się między Rosją a Bułgarią Rumunii, a następnie do oderwania Macedonii od Grecji i Jugosławii.

Radjozonne solanki chloro-bromowe, polozone nad Niemnem i otoczone elbrytami lasami sosnowymi. Kąpiele: solankowe, kwasowe, borowinowe, Hydropatja, Elektroterapija, Kąpiele soneczne powietrzane. Plaża nad Niemnem. Kąpiele kaskadowe. Sezon trwa od 1 maja do 1 października. Koszt utrzymania w mieszkaniu w pensjonatach kąpielowych w sezonach I i III od zł. 0.50, w sezonie II m od zł. 7.50. Dojazd do stacji kolejowej Druskieniki samochodami 17 km. szosa. Przed wyjazdem, lub wynajęciem mieszkania, prosimy zasięgnąć informacji, porad i wskazówek w biurze Zarządu, Warszawa, Marszałkowska Nr. 130 — I piętro, w Wilnie, ul. Mickiewicza 21, II-gie piętro. 130

Teatr Polski.

„Tajemniczy Dżem”, sztuka w 4 akt. I. Miranda. Bardzo dobrze bawiła się publiczność na wznowieniu tej, granej u nas przed kilku laty, sztuki. Bawiła się dobrze bo nie domyślała się „co będzie dalej”, przez 8 akty oczekując gorączkowo, co się stanie z Samsonem Dżemsem i jak zakończy się szarżarta walka między nim a upartym detektywem. A sztuka sensacyjną jest najbardziej przez to, że w niej są trzy rzemieślników i włamywaczy staje się — doprawdy — uczciwymi ludźmi i to w tych czasach, gdy różni — mój Boże — uczelni naczelnicy różnych instytucji, nawet rządowych, nawet policji, stają się właśnie złodziejami. To też publiczność cieszyła się bardzo z tej metamorfozy złodziejów, bo jakże uczciwi chrześcijanie nie mieliby się cieszyć z nawrócenia zawziętego grzesznika? A jednocześnie stuknęła się w ośło pytając: czy to możliwe? I wtedy dopiero wierzyla w tę możliwość, gdy sobie przypomniała, że rzecz dzieje się wszakże nie w Wilnie lecz gdzieś — ho — ho — daleko za morzem.. I westchnęła sobie pobożnie, a z zardrościa.

Sztukę wyreżyserował sprężysto i pomyslowo w pierwszym swym reżyserskim debiucie p. Wywicz i sam stworzył przewrotny typ Dicka, dobrodusznego złodziejzaka, tak komiczny i miły, że wszyscy od tego „kaszara”, poczuili swą sympatię, nietylko po nawróceniu. „Tajemniczego Dżema” zagral p. Godlewski z godnością szlachetnego gentelmana, któremu wszyscy życzyli szczęścia w małżeństwie z miss Rosą. Słychać było nawet jak jedna ładna panienka w krzesłach westchnęła: „mój Boże, gdyby u nas byli tacy złodzieje, możnaby przynajmniej porządnie wyjść za mąż”. P. Kijowski jako detektyw był tak sprytny i niebezpieczny, tak skrupulatnie obmacywał... kasę, a oczy miał tak przenikliwe, że pod wszystkimi apasami w Lutali zadrżały nogi, jedni sunęli się pod krzesła, a inni podnieśli kolnierze; jeden nawet który, w ogólnem zamieszaniu wsuwał się sawaze na galerję bez biletu, zrzęcając w tej wykombinowanej przez siebie ulgi i opuścił teatr z pośpiechem. P. Kurzakowicz — Avery — zrobił maskę włamywacza świętego i paparł ją dobrą grą; P. Przychycki z wielką powagą reprezentował wierzającego w zwycięstwo dobrych instynktów natury ludzkiej ministra i dyrektora banku, za co niech mu Bóg błogosławi. Reszta zapotlu w osobach pp. Molskiej, Jaroszewskiej, Wollkiej, Bystrzyńskiego, grała tych wszystkich zagaych ludzi doskonale.

A teraz mała uwaga: należy koniecznie scenę okradania kasy oświetlić na scenie, choćby słabo, gdyż widz powinien koniecznie widzieć złodzieja. W tych zaś okropnych ciemnościach na scenie i widowni — nie nie widzieć, za to słychać na balkonach jakże powatające nagłe szamotania się i piaki, bardzo źle świadczące o kulturze tych górnych sfer, za to dużo mówiące o zbliżającej się wiosnie. Na poisech naszą dość muszę, że po do ładnym sprawdzeniu, kto zajmuje miejsce skąd dochoodziły te wiośniane odgłosy, można było stwierdzić z zadowoleniem, że była to, bez wyjątku, młodzież żydowska. Piława.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38. Dziś! Film „RAJSKI PTAK” w 8 wielkich w roli głównej słynna Glorja Swan-son w najlepszej swej kreacji „PARYSKIEGO WILKA” Cuda nowoczesnej techniki.

Dziś! Film „RAJSKI PTAK” w 8 wielkich w roli głównej słynna Glorja Swan-son w najlepszej swej kreacji „PARYSKIEGO WILKA” Cuda nowoczesnej techniki.

Dziś! Film „RAJSKI PTAK” w 8 wielkich w roli głównej słynna Glorja Swan-son w najlepszej swej kreacji „PARYSKIEGO WILKA” Cuda nowoczesnej techniki.

KROCHMALNI, GORZELNI budowę, montaż, pany, kosztorysy, zarówno jak i montaż lane w wszelkiego rodzaju oraz porady techniczne przystępnie wyk. Z. WARTBURG Wilno, 5-to Mickiewicza 4-4.

Dwa pokoje wykwintnie umeblowane do wynajęcia. Piłsudskiego 6-7.

Wyprowadzanie polski pracownia Melkowskiej damskiej i męskiej, haft, mierzka szkieletu bluzki. Mostowa 9, m. 20 ofisowa 7.

Wykwintne kino „POLONJA” ul. Mickiewicza 22. Dziś! 2-ga i ostatnia serja „QUO VADIS...?” KINO „STELLA” ul. Wileńska 30.

Dziś! Film „RAJSKI PTAK” w 8 wielkich w roli głównej słynna Glorja Swan-son w najlepszej swej kreacji „PARYSKIEGO WILKA” Cuda nowoczesnej techniki.

Dziś! Film „RAJSKI PTAK” w 8 wielkich w roli głównej słynna Glorja Swan-son w najlepszej swej kreacji „PARYSKIEGO WILKA” Cuda nowoczesnej techniki.

KROCHMALNI, GORZELNI budowę, montaż, pany, kosztorysy, zarówno jak i montaż lane w wszelkiego rodzaju oraz porady techniczne przystępnie wyk. Z. WARTBURG Wilno, 5-to Mickiewicza 4-4.

Dwa pokoje wykwintnie umeblowane do wynajęcia. Piłsudskiego 6-7.

Wyprowadzanie polski pracownia Melkowskiej damskiej i męskiej, haft, mierzka szkieletu bluzki. Mostowa 9, m. 20 ofisowa 7.

KINO „PICCADILLY” Dziś! Salęgiel! „PSYCHE—TANCERKA KATARZYNY II” Wstrząsający dramat w 8 aktach. W roli głównej OLGA GZOWSKA, RUNICZ, CZERNOW. Tajemnica dworu słynnej cesarzowej. Ceny zmniejszone o 60 gr.

Dziś! Sensacja! „SZAL PUSTYNI” egzotyyczny dramat gorącej miłości i dalekiej minawili w 7-ju akt. Mroźne krew sceny walk z dzikimi zwierzętami, pożaru w pustyni i strasznej burzy Saharyjskiej, zwanej „Samum”. W sobotę i Niedzielę poez. o godz. 1 ej. Ceny od 60 gr.

KROCHMALNI, GORZELNI budowę, montaż, pany, kosztorysy, zarówno jak i montaż lane w wszelkiego rodzaju oraz porady techniczne przystępnie wyk. Z. WARTBURG Wilno, 5-to Mickiewicza 4-4.

Dwa pokoje wykwintnie umeblowane do wynajęcia. Piłsudskiego 6-7.

Wyprowadzanie polski pracownia Melkowskiej damskiej i męskiej, haft, mierzka szkieletu bluzki. Mostowa 9, m. 20 ofisowa 7.

KROCHMALNI, GORZELNI budowę, montaż, pany, kosztorysy, zarówno jak i montaż lane w wszelkiego rodzaju oraz porady techniczne przystępnie wyk. Z. WARTBURG Wilno, 5-to Mickiewicza 4-4.

Baczność Sportowcy!!! Najtańsze źródło zakupów!!! Najdogodniejsze warunki spłaty!!! WIELKIE TRANSPORTY WSZELKICH ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH nadeszły do DOMU SPORTOWEGO Ch. DINCES WILNO, WIELKA 15. — CENY KONKURENCYJNE. —

Buchalterji (kolegowości) wypracują, praktycznie, przez korespondencję Kursu Handlowo-Sekularnego. Warszawa, Żółwia 42. Po ukończeniu — egzamin, świadectwo. Zająłcie proszę. 48—(40) Do wyjęcia LETNISKO z 5 ciu pokoi ze wszelkimi wygodami. Na żądanie woźnicy i elektryczności. Miejsce doskonałe, woda, ładna, wokół las i woda, 5 km. od Wilna (Wil. Kolonia Kol.) codz. zatrzymuje się 18 pociągów. Do wiedz. ul. Polocka 14, m. 2. 148

Motor Szwedzki „BOLINDER” 12 konny na rope, stojący, pracował tylko jeden rok, prawie nowy, (na części zapasowe) obecnie można takowy jeszcze oglądać w białym, wskutek powiększenia przedsięwzięcia, jest zaraz do sprzedania, cena 3 800 zł., Tadeusz Jarkiewicz, Młyn i Olejarnia w Gniewkowie. 118—2

Parowóz wąskotorowy (60 cm.) ok. 50 km. 15 atm. firmy Hentschel w Cassel, w dobrym stanie tania do sprzedania. H. Cieszek Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 28156

Pracownia damskich i męskich ubrań I. Grudzewicza Wilno, ul. Nowowiejska 5. Przyjmujemy obstatunki na damskie płaszczki, kostiumy i suknie według najnowszych fasjonów, jak również na męskie palta i ubrania. Ceny przystępne. Wykonanie staranne. 1779—1

634-0 KRAWIEC WOJSKOWY i CYWILNY L. KULIKOWSKI Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A. POLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych palt zimowych, jesienno-wiosennych i garniturów, oraz płaszczów nieprzemakalnych pierwszorzędnej jakości po cenie fabrycznej. za gotówkę Tamże potrzebny chłopiec donatki. i na raty.

2 mieszkania 4 p. z kuchnią krzde do wynajęcia. Dowiedzieć się Salspierzki, ul. Chocimska Nr. 15 a.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58, (przy kościele św. Kazimierza), Telefon 3-92

ROWERY Angielskie wazehwiatowej znanej marki B. S. A. (3 karabiny) Już nadeszły. Magazyn „UNIwersal” Wielka 21.

P. T. Kupcomi polecamy po cenach hurtowych wyroby Dr. Inhatowicza w wyborze Mydła toaletowe, higieniczne i lecznicze a szczególnie: Mydło ogorkowe. Mydło higieniczne do twarzy nagrodzona medalami. Mydło dla dzieci według przepisu dr. Inhatowicza. Mydło lilijowe nagrodzone medalami. Mydło poziołkowe i Mydło toaletowe luksus. „Krem Perłowy” do zębów, nagr. złot medal. Esencja perłowa i miętowa do płukania ust. Orientalna puder płynny nagr. medalami. i inne wyroby Dr. INHATOWICZA. Szan Publiczności po cenach przystępnych CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny Dom Handlowy Wilno, ul. Wielka Nr. 58. 155 Telefona 3 92.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Poleca Doskonałą mączkę odżywcza Neophosphatynę D-ra K. Wendy w Warszawie.

Tanio do nabyć! B. Kokucjowski i S-ka Mickiewicza 42.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dom Handlowo-Komisowy „ZACHĘTA” przy ul. Portowej 6-8. Posiada od dnia dzisiejszego swój telefon Nr. 905, o czym zawiadomiam Sz. Klientele, polecając się Naskawym względem.

FIRMA „EXPRESS” WILNO, Portowa 7. Otrzymało SANDAŁY ZAGRANICZNE Trwałość których firma gwarantuje.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

K. DABROWSKA Wilno, Niemcewicz 3, m. 6. PIANINA, FISHARMONJE nowe zagraniczne i używane oraz FORTEPIANY do wydzierżawienia.

FIRMA „EXPRESS” WILNO, Portowa 7. Otrzymało SANDAŁY ZAGRANICZNE Trwałość których firma gwarantuje.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, iskor. Wilńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.